GŁOS POMORSKI

Nr. 74 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 3.400.000, w agenturach miejscowych miesięcznie 3.600.000 mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 3 816.000 mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 4.106.000 mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-8 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekscie 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne, w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, piątek, dnia 28-go marca 1924.

Telefon nr. 50 i 51.

Generał Szeptycki żąda dochodzenia przeciwko sobie.

Minister wojny odrzuca żądanie gen. Szeptyckiego. — Proces o oszczerstwo przeciwko marsz. Piłsudskiemu?

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 27 marca.

Generał Szeptycki zażądał od ministra wojny wytoczenia przeciwko sobie procesu, wdrożenia śledztwa i zawieszenia w urzędowaniu.

Żądanie to związane jest z bezpodstawowemi rewelacjami w procesie Błońskiego. Pan minister spraw wojskowych odpowiedział odmownie, albowiem nie znalazł podstaw do dochodzenia przeciwko gen. Szeptyckiemu. Wobec tego zwrócił się gen. Szeptycki do Sądu Honorowego Generałów celem zbadania sprawy.

W opinji publicznej panuje wielkie zdziwienie, że p. minister spraw wojskowych przeszedł do porządku dziennego nad żądaniem p. generała Szeptyckiego.

W kołach sejmowych utrzymuje się zdanie, że byli ministrowie b. gabinetu Witosa wytoczą marszałkowi Piłsudskiemu proces o oszczerstwo.

Kiedy Bank Polski rozpocznie działać?

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 27 marca.

Dnia 15 kwietnia odbędzie się Walne Zebranie Organizacyjne Akcjonarjuszy Banku Polskiego. W 2 tygodnie później, tj. 29 kwietnia rozpocznie Bank Polski swą czynność. — Na 1 maja przewidziane są wypłaty w nowej walucie zlp.

Dementi Ministerstwa Spraw Zagran. o tajnym układzie polsko-czechosłowackim.

Warszawa, 26. 3. (Pat.) Ministerstwo Spraw Zagr. komunikuje: Wiadomości, rozszerzane przez prasę zagr., a zwłaszcza niemiecką na temat rewelacji „Dresdener Anzeiger" co do tajnego układu, który rzekomo miał być zawarty dnia 31 sierpnia 1922 r. pomiędzy Polską a Czechosłowacją są pozbawione wszelkiej podstawy gdyż żaden, wogóle tajny układ, między temi państwami nie istnieje.

Dymisja gabinetu Poincarego.

Paryż, 26. 3. (Pat.) Prezydent ministrów Poincare wręczył dziś o godz. 12 min. 15 prezydentowi Millerandowi dymisję gabinetu.

Berlin, 26. 3. (Pat.) Jak donoszą z Paryża, prezydent republiki francuskiej przyjął dymisję gabinetu Poincarego.

Paryż, 26. 3. (Pat.) Powodem dymisji gabinetu Poincarego był niepomyślny dla rządu wynik głosowania w Izbie deputowanych w sprawie emerytury, co do której Poincare, mając na względzie obecną sytuację ekonomiczną, uważał za konieczność odłożyć narazie urzeczywistnienie poczynionych uprzednio obietnic. Część prasy utrzymuje, że jeśliby Poincare wziął osobiście udział w posiedzeniu Izby, to zdołałby niezawodnie zjednoczyć dla projektu rządowego wiele deputowanych, których stanowisko było wahające i rząd w tym wypadku odniósłby również zwycięstwo.

Kwestja zaufania postawiona została jednakże przez ministra finansów Delasteyrie, który oddawna już utracił w Izbie cały autorytet i względem którego prasa zajmowała stanowisko zdecydowanie nieprzychylne. W wielu dziennikach ukazywały się artykuły, domagające się dymisji Delasteyrie celem wzmocnienia pozycji gabinetu. Jednakże wobec tych żądań Poincare zachował stanowisko odmowne, a nawet już po upadku gabinetu stwierdził, że gabinet jego stanowił blok jednolity i że udzielenie dymisji pojedynczym jego członkom było niedopuszczalne.

Paryż, 26. 3. (Pat.) „Liberte" donosi, że niespodziewany wypadek dnia dzisiejszego pozwoli Poincaremu na zreformowanie gabinetu i pozwoli na oczyszczenie go z elementów nieliberalnych. „Liberte" uważa, że incydent może się przyczynić do wzmocnienia gabinetu Poincarego. —

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 26. 3. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski złożył obszerne sprawozdanie z działalności nadzwyczajnego komisarjatu oszczędnościowego, z którego to sprawozdania wynika, że dotychczas udało się zmniejszyć wydatki państwowe przez skreślenie 23,000 etatów urzędniczych niezależnie zupełnie od szeregu oszczędności w wydatkach rzeczowych, opartych na reorganizacji poszczególnych działów administracji i przedsiębiorstw państwowych, co w znacznym stopniu umożliwiło równowagę budżetu obserwowaną w ostatnich miesiącach.

Rokowania franc.-polskie o konwencję emigracyjną.

Paryż, 26. 3. (Pat.) Rokowania dotyczące zawarcia konwencji emigracyjnej francusko-polskiej rozpoczęły się wczoraj popołudniu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Po otwarciu obrad komisja przystąpiła do badania regulaminu wewnętrznego, przedstawionego przez delegację polską, który po dyskusji został w całości przyjęty. Propozycja wysunięta przez delegację francuską, aby konferencję rozpocząć od dyskusji ogólnej, została na skutek uwagi delegacji polskiej wycofana. Projekt układu, opracowany przez rząd Polski został przedstawiony delegacji francuskiej, która ma się z nim zaznajomić. Następne posiedzenie konferencji, które odbędzie się we czwartek zajmie się sprawą badania typowych kontraktów. Pierwsze zetknięcie się delegacji polskiej z delegacją francuską było nacechowane wielką serdecznością, przyczem delegacja francuska miała sposobność stwierdzić najzupełniejsze przygotowanie delegacji polskiej.

Gdańszczanie przeciwko Lidze Narodów.

Gdańsk, 26. 3. (Pat.) Po ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, a zwłaszcza po jej orzeczeniu w sprawie polskiego składu materiałów wojennych w Gdańsku, tutejszą prasę niemiecką ogarnął nastrój wręcz wrogi do Ligi Narodów. Niemal codziennie pojawiają się w tutejszej prasie niemieckiej artykuły i notatki, zawierające ostre wystąpienia przeciwko Lidze Narodów.

Międzynarodowy kongres młodzieży komunistycznej.

Moskwa, 26. 3. (Pat.) Międzynarodowy kongres młodzieży komunistycznej zwołany będzie na dzień 21 czerwca rb., a międzynarodowy kongres związków zawodowych na dzień 25 czerwca rb. do Moskwy.

*

Berlin, 26. 3. (Pat.) Liczba bezrobotnych w Niemczech nieokupowanych spadła w ciągu miesiąca marca z 1,175.000 na 989.000.

*

Londyn, 26. 3. (Pat.) Dzisiaj rano zebrali się delegaci górników ze wszystkich okręgów węglowych Anglji dla zaciągnięcia wiadomości o rezultatach pertraktacji, prowadzonych z przedstawicielami właścicieli kopalń nad poprawą bytu górników węglowych. Pertraktacje te prowadzone wczoraj do późnej nocy nie przyniosły pożądanego porozumienia, wobec tego rząd postanowił w tym wypadku zwołać sąd rozjemczy, który zbada sprawę i wyda w tym względzie opinję.

*

Berlin, 26. 3. (Pat.) Wczoraj odbyło się w tutejszym poselstwie czechosłowackim w obecności kanclerza Rzeszy, władz państwowych oraz ciała dyplomatycznego ceremonji naboż. żał. przy trumnie zmarłego posła czechosłowackiego Tussara, poczem nastąpiło przewiezienie zwłok do Pragi.

Po Kłajpedzie Wilno.

Grudziądz, 27 marca.

Faworyzowanie Litwy kowieńskiej kosztem Polski przez Radę Ligi Narodów napuszyło karła litewskiego do tego stopnia, że wysuwa dziś program polityczny w rozmiarach, które Europę narazić mogą na różne niespodzianki.

Prezydent ministrów dwumiljonowego „wielkiego" mocarstwa litewskiego, idącego na pasku bussenessmanów angielskich, Galwanauskas udzielił wywiadu przedstawicielowi „Echa", które ni mniej ni więcej określa „wielkomocarstwową" politykę burzyciela nad Bałtykiem w następujący sposób:

„Rozstrzygnięcie w sprawie Kłajpedy posiada wielkie znaczenie dla wewn. i zewn. polityki Litwy. Likwiduje się przez to tarcia pomiędzy Litwą a wielkiemi mocarstwami, wyjaśnia się stosunek Litwy do Niemiec przez ustanowienie określ. granicy, pozatem będzie można załatwić konflikt, jaki wyniknął z powodu kolei kłajpedzkiej i akredytowania konsula niemieckiego w Kłajpedzie przy rządzie litewskim; rząd niemiecki zaś będzie miał ułatwioną pozycję w stosunku do szowinistycznych elementów w Prusach Wschodnich, awanturujących się jeszcze ciągle z powodu kwestji kłajpedzkich. Rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy kładzie kres polityczny pretensjom Polski do Kłajpedy, które spowodowały, że sprawa ta ciągnie się przez 3 lata. Teraz Polska musi się wyrzec swoich pretensji do przywilejów w Kłajpedzie. Fakt ten nie pozostanie bez wpływu na ogólną politykę Polski w stosunku do Litwy.

Rozstrzygnięcie sprawy kłajpedzkiej powinno ułatwić załatwienie sprawy wileńskiej. Straciwszy iluzje kłajpedzkie, Polska zrozumie, że i w jej własnym interesie leży uregulowanie stosunków z Litwą, co byłoby nie do pomyślenia bez opuszczenia okupowanych przez Polskę ziem litewskich. W razie rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej zadawalniająco dla Litwy, Polska będzie mogła zawrzeć normalne stosunki dyplomatyczne, konsularne kolejowe itd. z Litwą.

Decyzja Rady Ligi Narodów wpłynie również na Rosję, która winna zaniechać również swoich pretensji do Kłajpedy, zaś dla Rządu S. S. S. R. ustaloną przez to zostanie granica niemiecko-litewska oraz załatwiona sprawa floty sowieckiej w porcie kłajpedzkim. Łotwa powinna być przekonana, że uruchomienie kolei Libawa—Romny nie może mieć miejsca przed rozstrzygnięciem sprawy wileńskiej i że w interesie własnym Łotwa winna dążyć razem z Litwą do rozstrzygnięcia tejże sprawy.

Rada Ligi Narodów podniosła swój prestige przez załatwienie sprawy, której nie mogła załatwić Rada Ambasadorów. Litwa będzie musiała obecnie wytężyć całą energję, aby związać kraj cały z portem kłajpedzkim, by budować koleje itd. Sprowadzenie cudzoziemca do dyrekcji portu kłajpedzkiego i dopuszczenie i spławu drzewa na Niemnie obrażają uczucia narodowe litewskie; jednakże w okresie 5 najbliższych lat rząd litewski będzie mógł wnieść do Ligi Narodów projekt zmiany konwencji. Ponieważ konwencja została przyjęta w porozumieniu z wielkiemi mocarstwami — mówił dalej Galwanauskas — przeto należy oczekiwać, że Rada Ambasadorów przyjmie wspomianą konwencję do wiadomości.

Decyzja kłajpedzka, pociągając za sobą polepszenie się stosunków Litwy nietylko z państwami Ententy, lecz również z Niemcami i Rosją, ułatwi prowadzenie w dalszym ciągu walki o oswobodzenie okupowanych przez

Polskę ziem litewskich. Litwa będzie miała do załatwienia tylko jeszcze jedną kwestję, t. j. kwestję wileńską.

Cóż Rada Ligi Narodów na to butne oświadczenie litewskiego prezydenta ministrów? Czy przekona się ona nareszcie, że faworyzowanie Litwy kosztem Polski zagraża pokojowi wszechświatowemu i że przyznanie Polsce minimum praw albo żadnych do Bałtyku nieznośna stwarza sytuację dla duszącej się bez wyjścia do morza Polski?

„Rada Ambasadorów — mówi „Gaz. Warsz." — złożona z doświadczonych mężów stanu, najwyżej postawiona w hierarchji europejskiej, również niewątpliwie wyciągnie naukę z oświadczenia p. Galwanauskasa i stanie skutecznie w obronie traktatów pokojowych oraz swego autrytetu, co jest równoznaczne w sprawie kłajpedzkiej z obroną praw Polski oraz pokoju nad Bałtykiem."

Gdy Liga Narodów pod presja Rady Ambasadorów i przedstawień naszego rządu nie nabierze przekonania, że decyzje jej dla Litwy nader przychylne, a wysoce krzywdzące Polskę, faktycznie przyczyniają się do wzmocnienia pozycji wrogów Ententy. Niemiec i Rosji, wtedy stawić sobie musi Polska zapytanie, czy na serjo traktować może podobne decyzje i czy nie są one świadomem i celowem przekroczniem komeptencji Rady Ligi Narodów.

Pan Galwanauskas rozwinął swój głos. Rada Ambasadorów ma głos. Czy zgodzi ona się na stworzenie kotła bałkańskiego na połaci bałtyckiej?

Jeszcze głos niemiecki o naszych zamierzeniach sanacyjnych

W ostatnim numerze podaliśmy artykuł „Berl. Tageblattu" **o naszych** zamierzeniach gospodarczo - politycznych. Z innego zupełnie kąta widzenia patrzy polakożerca „Deutsche Tageszeitung" na nasze poczynania. Jako organ bojowy sfer nacjonalistycznych nie może ona informować objektywnie swych czytelników, wyczekujących lada dzień chaosu i co za tem idzie, rozkładu w Polsce., Więc pisze:

„Gdy niedawno temu zapowiadano w Polsce nadejście zdrowych stosunków zmuszona jest dziś Polska do przyznania się do powszechnie panującego kryzysu gospodarczego. Polska walczy dalej o swój byt gospodarczy. Tu nie pomogą żadne piękne mowy i życzenia. Oto nasamprzód kryzys w bankach.

Dte Tageszeitung omawia szczegółowo redukcję personelu bankowego i zwraca uwagę na bezczynność wielkich pieców hutowych. W zarządzeniu, że akcyjne towarzystwa wykazać się muszą kapitałem 25 000 złp. fundacyjnymi widzi ona walkę z paskarstwem i niezdrowemi objawami gryndrowskiemi.

Kryzys finansowy musi się wzmódz dlatego, albowiem rząd polski od początku lutego zaprzestał drukowania banknotów. Bank Polski ma - według odezwy rządowej — nowy pieniądz oprzeć na mocnych(!) postawach rezerwy złota i „innych" gwarancyj. O wyniku pożyczek nic nie mówi ? red.) Pocieszająco wskazuje się na to, że urządzono konta złotowe wszystkich kasach oszczędnościowych ażeby publiczność znowu oszczędności składać mogła w złocie, O tych oszczędnościach nic nie słychać! Handel narzeka, że procent kredytów złotowych podskoczył z 12 na 15 od sta. Trudno też jest zaoszczędzać, gdy przemysł i handel wydala robotników a koszty utrzymania wciąż wzrastają. W dalszym ciągu podaje „Dte. Tageszeitung", omawiająca poczynania nasze sanacyjne z lutego i marca, cyfry wzrostu drożyzny z stycznia i to najwyższe i przychodzi do demagogicznego oczywiście obliczonego na sentyment czytelników wniosku, że wobec tego wzrostu drożyzny odczuwać się daje naturalnie bardzo ciężko bezrobocie. Na karb tego bezrobocia idzie kryzys w przemyśle metalurgicznym, tem cięższy, że znikome są widoki zwycięstwa nad konkurencją, albowiem Polska pracować może tylko z nieproporcjonalnie wysokiemi kosztami produkcyjnemi.

Ciekawe są rewelacje organu nacjonalistycznego, dotyczące o naszej komunikacji i handlu zagranicznego. Kolejnictwo okazuje wybitne cechy szkodliwe. Brak jednolitości, różne systemy parowozów i torów powodują, że linje dla interesów trzech oddzielnych dzielnic założone, nie odpowiadają systemowi całego kraju. Brak linij łącznych, dróg transportowych, a na to wszystko wagonów i parowozów. Przemysł zwiększył fabryki budowy maszyn i wagonów, państwo jednak nie posiada funduszów by dać zlecenia pracy.

Handel zagraniczny nie jest korzystny, aczkolwiek stwierdzam starania pomyślne zawarcia układów handlowych. Traktat z Anglją nie stos. do Polski ceł dumpingowych. Z Norwegją rozpoczęto rokowania. Co do Rumunji idą intensywne starania pozyskania tego kraju dla polityki handlowej polskiej. Wywóz do Gałaczu podniósł się. Starania pozyskania w wielkich miastach portowych nad Dunajem punktu wyjścia handlu z Wschodem spełzły na niczem

Podwyższenie w znacznym stopniu ceł wwozowych nie przyczynia się do ożywienia handlu. Jak wiadomo, wykazuje polska taryfa celna najwyższe cła ochronne, które wogóle zna handel światowy.

Rozstrzygającem będzie dla Polski jak ukształtują się na przyszłość stosunki z Rosją. W fatalnem położeniu gospodarczem będzie Polska gotowa widocznie do jaknajdalszych ustępstw, albowiem Polska zrezygnować nie może z Rosji jako odbiorcy. Dotąd był handel z Rosją minimalny. Bardzo niekorzystnie wpłynie na ożywienie tego handlu ponowne podwyższenie taryf towarowych, które pociągnie za sobą podrożenie produkcji.

Tak głos „Berl. Tageblattu" jak „Deutsche Tageszeitung" pokazuje nam, że Niemcy z żywem śledzą zaintenresowaniem nasza politykę gospodarczą na zewnątrz i wewnątrz i że zdają sobie sprawę z doniosłości naszej akcji sanacyjnej która pomyślnie doprowadzona do końca przez przemysł nasz i handel poważnie zaważy w współzawodnictwie o rynki światowe. Zaniepokojenie Niemców winno być pobudką i przestrogą dla naszego Sejmu.

Berlin, 26. 3. (Pat.) Pruski minister dr. Hänisch wniósł do prokuratorji w Monachjum doniesienie karne przec. Kahrowi, Lossowowi i Seisserowi oraz przeciwko bawarskiemu prezydentowi ministrów Knillingowi, a to z tego powodu, że wymienieni nie aresztowali kapitana Erhardta, a nawet udzielili mu pomocy.

*

Düsseldorf, 26. 3. (Pat.) Rada miejska uchwaliła odebrać gen. Ludendorffowi obywatelstwo honorowe miasta Düsseldorfu.

Z posiedzeń Rady Ministrów.

Warszawa, 26. 3. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 marca zatwierdziła następujące projekty ustaw: projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniach funkcjonarjuszy państwowych i wojska, w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorji, w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, rozporządzenie o wykonaniu ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. i 13 lutego 1924 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcj. państw. i zaw. wojskowych, projekt zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu: a) gruntów pod budowę magazynów amunicyjnych obozu warownego w Wilnie, b) placu pod budowę magazynu technicznego stałego, projekt zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej o wywłaszczeniu gruntów pod budowę ośrodka oporu baonowego dla obozu warownego Wilno; rozporządzenie o zmianie niektórych kwot pieniężnych w ustawie o sądach przemysłowych i w ustawie, zawierającej ordynację dla rozjemców, obowiązujących na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, rozporządzenie o liczeniu czasu spędzonego w służbie państwowej, tudzież czasu spędzonego w służbie państwowej, sędziowskiej i prokuratorskiej w wypadkach przejścia z jednej kategorji służby do drugiej w dziale Min. Sprawiedliwości. rozporządzenie o podwyższeniu dodatku drożyźnianego do rent, pobieranych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle i rolnictwie obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej, rozporządzenie o dodatku drożyźnianym do rent dla ubezpieczeń inwalidów z powodu starości i dla rodzin po ubezpieczonych, zapewnionych obowiązującą w b. dzielnicy pruskiej ordynacją ubezpieczeniową Rzeszy niemieckiej z dnia 19 lipca 1911 r.

Warszawa, 26. 3. (Pat.) Rada Min. na posiedzeniu w dniu 26 marca br. uchwaliła rozporządzenie w sprawie dodatków drożyźnianych do rent pobieranych na podstawie ustawy obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle i rolnictwie. Art. 9 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczenia danin stworzył podstawę prawną do sanacji ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenie oparte jest jednak na wzajemności opłat i świadczeń i na ścisłej kalkulacji jednych podług drugich. Nie można poprzestać na waloryzowaniu dochodów bez waloryzacji świadczeń. Do waloryzacji świadczeń, obliczonych już w markach polskich. brak podstawy prawnej, wobec tego koniecznem się stało zwaloryzowanie dodatków drożyźnianych do rent na podstawie nadanych Radzie Ministrów przez ustawę ubezpieczeniową uprawnień. Rozporządzenie, uchwalone na Radzie Min. dnia 26 bm. waloryzuje dodatki drożyźniane do rent wypadkowych w b. dzielnicy pruskiej, określając liczebną wysokość z dodatkiem na odpowiedni do zdolności zarobkowej uprawnionego procent od zarobku, liczonego na 360 franków złotych, tj. 348 miljonów marek polsk. rocznie wobec obecnego kursu franka złotego. W myśl ostatnio obowiązującego rozporz. z dnia 14 stycznia 1924 r. zarobek roczny, służący za podstawę do obliczenia rent wynosi od 1 lutego 1924 r. 489.005.000 mk., uwzględniając zaś wzrost drożyzny w styczniu rb. okrągło o 140 proc. i przyjmując w lutym i marcu częściowe obniżenie poziomu cen, przewidywać można, że zarobki od 1 kwietnia byłyby zgodne w przybliżeniu z wysokością zarobków według obowiązującego rozporządzenia. Waloryzacja na tym poziomie umożliwi normalną kalkulację i dostosowanie prawa ubezpieczeniowego do ogólnej waloryzacji życia gospodarczego.

Wielki wiec protestujący akademików w Poznaniu w sprawie gwałtów niemieckich.

Poznań, 26. 3. (Pat.) Wczoraj młodzież akademicka uniwersytetu poznańskiego wszystkich ugrupowań zwołała wielki wiec protestujący przeciwko prześladowaniu Polaków w Niemczech, a w szczególności przeciwko zamachowi na życie wicekonsula w Olsztynie. W rezolucji młodzież akademicka wyraża najgłębsze oburzenie z powodu zamachu morderczego na wicekonsula polskiego w Olsztynie, potępiając napad, jako niegodny społeczeństwa kulturalnego oraz stwierdza, że gwałty dokonane na Polakach w Niemczech są metodyczną robotą, stosowaną przez Niemców.

Młodzież akademicka zwraca się z gorącą prośbą do rządu polskiego o wywalczenie u rządu Rzeszy rekompensaty za dokonane gwałty. W końcu młodzież stwierdza, że nie wierzy w celowość papierowych protestów ze strony Polski i że trudno jej będzie nadal wstrzymać się od zareagowania na gwałty niemieckie. Delegacja wybrana na wiecu doręczyła rezolucje wojewodzie poznańskiemu dla przesłania tego protestu rządowi polskiemu. Po wiecu udano się w olbrzymim pochodzie przed konsulat niemiecki. gdzie okrzykami protestu i odśpiewaniem „Roty" i „Jeszcze Polska nie zginęła" manifestację zakończono. Konsulat strzeżony był przez policję. Porządku nie zakłócono.

Senator Jouvenel o reformie konstytucji.

Paryż, (A. W.) Senator Jouvenel, naczelny redaktor „Matin" przyjął dziś dziennikarzy polskich, którym udzielił szczegółowych wyjaśnień w sprawie projektowanej przez niego reformy konstytucji. Jouvenel proponuje utworzenie trzeciej izby poza parlamentem i senatem. W skład trzeciej izby wchodziliby przedstawiciele wszystkich zawodów celem technicznego opracowania ustaw. Prezydent ministrów winien być obierany na rok lub dwa lata przez ciała parlamentarne.

Na zapytanie, czy polityka Francji wobec Niemiec może ulec zmianie, jeżeli przyszłe wybory przesuną większość parlamentarną na lewo, Jouvenel oświadczył: Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie to posiada pierwszorzędną doniosłość dla Polski, Jednak zmiana polityki Francji wobec Niemiec w razie takiego przegrupowania parlamentarnego jest wykluczona.

Niezadowolenie w Hiszpanji zpowodu mianowania kardynałów.

Rzym, 26. 3. (PAT.) Powszechną uwagę zwraca fakt. że nominacja arcybiskupów amerykańskich na kardynałów wywołała żywe niezadowolenie w kołach polityczznych Hiszpanji i krajów Południowej Ameryki. W jutrzejszym publicznym konsystorzu ambasador Hiszpanji na znak protestu nie weźmie udziału. Hiszpanja miała stale 5 kardynałów. Od roku z powodu śmierci 2 kardynałów hiszpańskich dwa miejsca były wolne i Hiszpanja oczekiwała mianowania arcybiskupów hiszpańskich, wskutek czego zawód odczuto silnie, jako wyraz braku życzliwości Watykanu dla praw reprezentacyjnych Hiszpanji.

Przysięga posłów komunistów.

Berlin, (A. W.) „Rote Fahne" ogłasza tekst przyrzeczenia, które złożyć muszą wszyscy kandydaci komunistyczni na ręce zarządu partji przed wyborami do Reichstagu. Prócz wierności kandydaci przyrzekają, iż nie będą uważać się za posłów, lecz za delegatów partii komunistycznej. Na dany rozkaz złożą mandat i opuszczą Reichstag lub nawet cofną swą kandydaturę. Z góry zgodzą się na zupełny brak samodzielności w wykonywaniu mandatu.

Sprawozdanie decyzji Rady Ligi Narodów w Sejmie gdańskim.

Gdańsk, (A. W.) Komisja główna sejmu gdańskiego wysłuchała sprawozdania w sprawie decyzji Rady Narodów. Sprawozdanie w zastępstwie bawiącego na urlopie prezydenta Sahma składał członek delegacji gdańskiej, dr. Evert. W dyskusji zabierał głos przywódca nacjonalistów poseł Schwegemann, który w sposób niesłychanie ostry i obelżywy atakował Radę Ligi Narodów.

O pakt gwarancyjny z Francją.

Londyn, 26. 3. (PAT.) Parlamentarny sprawozdawca „Daily Telegraph" dowiaduje się, iż na wczorajszej konferencji przedstawiciele stronnictw postanowili zażądać na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin od rządu informacji w sprawie stanowiska gabinetu w kwestji paktu gwarancyjnego z Francją. Postanowiono również domagać się wyjaśnień w sprawie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w kwestji zagłębia Saary, wreszcie wyjaśnień o obecnem położeniu nad Ruhrą i w Palatynacie.

Odmowa Niemiec na notę w sprawie kontroli wojskowej.

Wiedeń, 26. 3. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że rząd niemiecki odpowie prawdopodobnie odmowni na notę Ententy w sprawie kontroli wojskowej. Rząd niemiecki ma zaproponować powierzenie kontroli wojskowej Lidze Narodów.

Czeski kurytarz dla Rosji.

W ostatnim numerze „Przeglądu Powszechnego" znajdujemy statystykę stosunków wyznaniowych w republice czechosłowackiej. Znamienne cyfry są tam podane z Rusi Podkarpackiej. Mianowicie Ruś Podkarpacka w roku 1910 liczyła 558 prawosławnych (0,1 proc.). zaś w roku 1921 naliczono tam prawosławnych 60 98? (10,1 proc.). Po części są to skutki inwazji rosyjskiej z roku 1914, ale głównie jest to wynik rządów czeskich, które zupełnie świadomie i wytrwale kładą w ten sposób pomost między Czechami i Rosją i tak przygotowują sobie kurytarz czesko-rosyjski.

Wspaniały gest narodu amerykańskiego.

Izba posłów uchwaliła 355 głosami przeciw 54 ustawę o dożywotniej rencie dla każdego obywatela amerykańskiego, który brał udział w wielkiej wojnie. Mimo sprzeciwu prezydenta Stanów Zjedn. Coolidgea Izba uchwaliła dla każdego 150 dolarów rocznie. Na pokrycie tych wydatków Ameryka będzie potrzebowała rocznie 2 miljardy dolarów.

O POWRÓT POLAKÓW Z DALEKIEGO WSCHODU.

Min. Spr. Zagr. otrzymało petycję „Polskiego Stowarzyszenia uchodźców w Charbinie", omawiając ciężkie warunki egzystencji, w jakich znajdują się w pasie wywłaszczeniowym kolei wschodnio - chińskiej obecnie znaczna liczba Polaków, pragnących powrócić do Polski. Rząd polski oddawna czyni zabiegi, aby tej kategorji uchodźców ułatwić powrót do kraju. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej i obecnego okresu sanacji skarbu rząd polski nie może przyjść Stowarzyszeniu uchodźców w Charbinie z finansową pomocą. Chwila jednak powrotu tej kolonji polskiej w pasie wywłaszczeniowym jest bliska, gdyż poseł polski w Moskwie czyni energiczne starania u odpowiednich czynników, aby powrót ten przyspieszyć.

POSTULATY WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Na ostatnim zjeździe b. więźniów politycznych postanowiono domagać się od czynników rządowych:

1) dla niezdolnych do pracy ustawowego przyznania emerytur na równi z powstańcami 1863 r.;

2) udzielenia koncesji, przyznanych inwalidom;

3) opłaty wpisów szkolnych za dzieci b. więźniów politycznych na równi z urzędnikami państwowymi.

4) zaopiekowanie się przez rząd rodzinami i sierotami więźniów politycznych poległych w walce o niepodległość.

III. Znaczenie spółdzielczości kredytowej.

Brano za złe nieraz twórcom naszego Związku Spółdzielni zwłaszcza ks. Wawrzyniakowi, że poprzestawał na jednym rodzaju spółdzielni, na spółdzielniach kredytowych, podczas, gdy w innych państwach było najrozmaitszych rodzajów spółdzielni co niemiara — zwłaszcza handlowych, wytwórczych itd.

Ks. Wawrzyniak jednak trwał długo wyłącznie przy Bankach ludowych — nie popierał spółdzielni innych.

Dlaczego? Ks. Wawrzyniak dobrze wiedział, do czego dążył. Spółdzielnie handlowe nie mogą prowadzić kupieckich interesów bez pieniędzy. Nie mając funduszów własnych, musiałyby czerpać z funduszów spółdzielni kredytowych, — z Banków ludowych.

Czerpiąc zaś z tego źródła, spółdzielnie handlowe byłyby z konieczności zmniejszyły jeszcze więcej szczupłe środki, któremi rozporządzały Banki ludowe. Wszakżeż w roku 1895 wszystkie fundusze Banków ludowych wynosiły dopiero dwadzieścia miljonów marek.

Ks. Wawrzyniak i kierownicy Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, bacznem śledząc okiem rozwój Banków ludowych, wiedzieli doskonale, że szczupłą tą kwotą nie można wielkich stwarzać przedsiębiorstw handlowych.

Woleli, aby Banki ludowe wypożyczały włościanom, rzemieślnikom, kupcom, dorabiającym się robotnikom po kilkaset a najwyżej po kilka tysięcy marek — a zabraniali wypożyczania wielkich sum. Ks. Wawrzyniak nieraz mawiał że bogaty człowiek znajdzie kredyt gdzieindziej, ubogi zaś tylko w Banku ludowym.

Takim sposobem dzielni i uczciwi, a ubodzy rzemieślnicy, kupcy, włościanie dorabiali się za pomocą pożyczek dogodnych z Banku ludowego. Procent był niski, siedem procent rocznie uważano już za bardzo wysoki. A dzisiaj? Może przecież znów wrócimy do przedwojennych stosunków, a wtedy Banki ludowe przodować będą, — da Bóg, — znów tanłością kredytu.

Patrząc na cyfrowe sprawozdanie Związku Spółdzielni Zarobkowych z owych czasów, i widząc, jak szczupłemi się rozporządzało we wszystkich spółdzielniach funduszami, dziwić się należy, że tak nikłemi środkami tak znaczne zdołano osięgnąć rezultaty.

Niewtajemniczonym zdawało się, że olbrzymiemi Związek Spółdzielni rozporządza sumami, skoro tak ogromne działalność jego wykazuje wyniki. Niemcy przysięgali, że Jezuici francuscy, po usunięciu swem z Francji swe kapitały stawili do dyspozycji spółdzielniom polskim.

Tymczasem sekret był poprostu w tem, że szczupłemi funduszami obracano jaknajszybciej, aby jaknajwięcej ludziom mogły służyć i pomagać. Ks. Wawrzyniak zapobiegł nieszczęsnemu podziałowi spółdzielczości kredytowej na rolniczą i nierolniczą przyzwyczaił także rolniczą ludność do używania weksla, do spłacania długów, unikania długoterminowego kredytu w spółdzielniach. Pieniądz krążył bardzo szybko. Tym sposobem mniejszym kapitałem osiągnięto rezultaty, które w innych społeczeństwach, gdzie rolnictwo weksla nie znało i przywykło do niespłacania zobowiązań przez czas długi, pochłaniały i unieruchomiały kilkanaście razy większe zasoby pieniężne

Poza Związkiem i jego spółdzielniami nie było innych polskich źródeł kredytu, za wyjątkiem kilku mniejszych instytucyj.

Jeżeli dzisiaj posiadamy, w przeciwieństwie do innych części Polski własne kupiectwo, rzemiosło, które częściowo zamienia się w przemysł, i zamożne włościaństwo, bezsprzecznie jest to zasługą Banków ludowych i Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. Związek nietylko przez swych kierowników, lecz z okazji rewizji, na sejmikach spółek, na konferencjach uczył i przekonywał i niestrudzoną swych twórców pracą rozwijał dzieło samopomocy polskiej, ucząc prawidłowej gospodarki pieniężnej.

I właśnie dlatego, że najważniejszą częścią dzieła było stworzenie własnego średniego stanu, ks. Wawrzyniak nie rozdrabniał szczupłych jeszcze funduszów Banków ludowych i nie zakładał spółdzielni handlowych, które byłyby pochłonęły część tak bardzo jeszcze członkom potrzebnych pieniędzy.

Lata mijały. Fundusze rosły. Wychowani i wyrośli na pożyczkach Banków ludowych energiczni kupcy, rzemieślnicy i włościanie już o własnych poczęli chodzić siłach.

Nadszedł czas, że można było nowe rozpocząć dzieło. Ks. Wawrzyniak znów doświadczonem okiem wybrał dziedzinę, na której najwięcej potrzeby było spółdzielczej pracy, dziedzinę handlu zbożem, paszą, nawozami sztucznemi, — opanowaną prawie zupełnie, za wyjątkiem kilku Polaków, przez żydów i Niemców. Ks. Wawrzyniak począł zakładać spółdzielnie rolniczo-handlowe „Rolniki".

Spółdzielca.

P. Prezydent Wojciechowski członkiem honorowym Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów.

P. Prezydent Rzplitej mianowany został członkiem honorowym Tow. Dziennikarzy i Literatów. W odpowiedzi na przemówienie p. Tadeusza Prószyńskiego, który wręczył w imieniu Tow. Dziennikarzy i Literatów p. Prezydentowi Rzplitej dyplom honorowy, p. Prezydent przemówił w te słowa:

Wysoko stawiam znaczenie literatury i prasy w życiu narodów. Serdecznie też witam Waszą uchwałę, wyznaczającą mi miejsce honorowe w Waszych szeregach. Dziękuję Wam za ten apel, a zarazem chcę być nietylko honorowym, ale czynnym i pożytecznym członkiem, pobudzającym do rozważania zagadnień naszego nowego życia państwowego. Więc od razu dzielę się z Wami zakłopotaniem, jakiego doznaję, gdy w Belwederze mam normować swoje stosunki z prasą. Jak wiecie, stosunki te dotąd są przeważnie żadne. Nie przyjmowałem jeszcze przedstawicieli prasy i nie próbowałem wywierać na nią bezpośredniego wpływu, dla tego, że sam nie mogę ściśle rozwiązać zagadnienia, czem jest obecnie prasa, czy prasa jest organem za pomocą którego wyraża się opinia publiczna, kształcąca się gdzieindziej w narodzie, czy przeciwnie prasa jest narzędziem, tworzącem opinię publiczną. Rozumiem, że prasa jest w części jednem i drugiem, ale chodzi mi o to, co przeważa, co ją charakteryzuje? Od odpowiedzi na to pytanie, zależy ustalenie stosunku do niej. Rozumiem, że wielką rolę, częściowo decydującą o charakterze prasy, grają materjalne warunki jej istnienia, przystosowanie się do dyrektyw osób ją finansujących, albo uganianie za poczytnością przez schlebianie najbardziej powszechne niewybrednym wymaganiom. Jeszcze bardziej komplikuje się ocena prasy, gdy zważyć w niej poszanowanie prawdy. Bodajby tylko w Polsce było to rozpowszechnione przysłowie: Widać, że to prawda, bo wydrukowane. Teraz mówię, że konieczność szybkiego informowania i trudności konkurencyjne nie pozwalają czekać z podaniem wiadomości, aż będzie sprawdzona i dlatego stare przysłowie stało się anachronizmem. Ale czy dla podniesienia znaczenia prasy w narodzie nie należałoby być bardziej wymagającym i rehabilitować to stare przysłowie? Chciałbym, aby te pytania stały się przedmiotem Waszych myśli i znalazły swoje miejsce w dyskusyjnych zebraniach Towarzystwa. Odpowiedź na pytanie — czem jest prasa, jaki jej stan obecny — prowadzi do decyzji, jaką powinna być prasa polska jak na nią oddziaływać? Jestem szczególnie wymagający, gdy do wyrazu: prasa doda się — polska, zbiorowo reprezentujemy wielką indywidualność — naród polski. Musi on mieć, czy jako organ, czy jako narzędzie godną jego prasę, wyróżniającą się z pośród innych swoim tonem i swoją treścią. Osiągnęliśmy pełnię życia narodowego — niepodległość, i ten fakt nakazuje rewizję dotychczasowego charakteru naszej prasy. Nie spada ten obowiązek tylko na nią, bo i naszych stronnictw politycznych nie można uważać za ustabilizowane. Muszą on poddać rewizji swoje programy i metody działania, oczyścić je z wszystkiego, co jest martwą pozostałością przeszłością, inercją niedawnej jednostronności naszego życia zbiorowego. Czuję jak w własnych piersiach polskich potężnieje szlachetna ambicja, duma polska. Wierzę w znaczenie nasze wśród innych narodów i z tem uczuciem chciałbym rozwiązać zagadnienie, czem jest i jaką powinna być nasza prasa. Każdy z nas, biorąc pióro do ręki dla nadania treści słowu drukowanemu, powinien uprzytomnieć sobie odpowiedź, czy słowa to będą służyć prawdzie i dobru Rzeczypospolitej.

Omyłka w zaadresowaniu listu — jedną z przyczyn wybuchu wojny światowej.

(Rewelacyjna wiadomość z kół politycznych Londynu.)

W kołach politycznych Londynu wielkie wrażenie zrobiła wiadomość o omyłce, jaką 2 sierpnia 1914 popełnił Asquith, a która w pewnej mierze mogła się przyczynić do wybuchu wojny światowej.

Mianowicie wspomnianego dnia Asquith, jako ówczesny premjer angielski pisał poufny list do ambasadora angielskiego w Paryżu, Cambona, donosząc mu, że Anglja widzi się zmuszoną ze względów bezpieczeństwa zmobilizować swoją flotę. List ten Asquith przez omyłkę zaadresował do ambasadora niemieckiego, który na tej niezwykłej drodze dowiedział się o agresywnych zamiarach rządu angielskiego. Lord Haldane wystąpił z odnośną interpelację w parlamencie, Asquith oświadczył, że sprawy tej sobie nie przypomina. Zwrócono się więc do Cambona, aby przepatrzył swą korespondencję, czy rzeczony list otrzymał. Jeśli go nie dostał, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Asquith popełnił tę straszną pomyłkę — w skutkach swych jednakże najfatalniejszą dla tych, którzy z niej skorzystali celem rozpalenia żagwi wojennej, a mianowicie — dla Niemców.

Sowiety przeciwko Lidze Narodów.

9-go stycznia generalny sekretarjat Ligi Narodów przesłał Komisarjatowi spraw zagr. projekt traktatu międzypaństwowego w sprawie zapobiegania wojnom oraz w sprawie ogólnego rozbrojenia. Obecnie komisarjat spraw zagr. publikuje treść odpowiedzi:

K. S. Z. wysuwa twierdzenie, iż celem najszybszego i najskuteczniejszego przeprowadzenia rozbrojenia ogólnego należy tę sprawę zupełnie oddzielić od bardziej ogólnej kwestji utworzenia wszechświatowej organizacji międzypaństwowej.

K. S. Z. dowodzi, że Liga Narodów działa właśnie na odwrót, uzależniając sprawę rozbrojenia od przyjęcia ogólnego międzynarodowego zobowiązania co do gwarancji przeciwko wojnie, a w każdym razie ustalając wzajemny związek między temi sprawami.

Rząd sowiecki odrzuca obecną konstrukcję tak zwanej Ligi Narodów, która jest narzędziem polityki określonej koalicji państw.

Rząd sowiecki nie może udzielić swego poparcia w przeprowadzeniu planów, które w praktyce mogą się stać narzędziem w ręku jednego państwa lub grupy państw dla zrealizowania swych odrębnych interesów ze szkodą dla innych państw. Mogłoby to mieć odwrotne skutki i sytuację międzynarodową pogorszyć, a nie polepszyć. Rząd sowiecki odrzuca przeto wszelkie projekty wszechświatowej organizacji, którąby zawierała postanowienia, umożliwiając zastosowanie sankcyj ze strony tej organizacji i należących do niej państw wobec każdego z państw.

System sankcyj międzynarodowych będzie narzędziem w ręku najbardziej wpływowej grupy państw. Wobec tego rząd sow. uważa za pożądaną w obecn. czasie tylko organizację wszechświatową, opartą na dobrowolnej zgodzie, bez zastosowania sankcyj i środków przymusu wobec poszczególnych państw, np. w postaci kongresu wszystkich rządów dobrowolnie układających się w interesujących ich sprawach. Rząd sowiecki odrzuca zarówno projekt angielski lorda Cecila, który dąży do stworzenia międzynarodowej dyktatury Rady Ligi Narodów, jak również projekt francuski, który odwrotnie widzi gwarancje przeciwko wojnie w odrębnych sojuszach między państwami i chce te sojusze wzmocnić prawem sankcji.

Rząd sowiecki uznaje coprawda konieczność zawierania sojuszów w obecnej sytuacji międzynarodowej, ale nie może uznać w tych sojuszach gwarancji przeciwko wojnie i sądzi, że niedopuszczalnem jest ustanowienie takiej zasady międzynarodowej, którąby obowiązywała do okazania pomocy poszczególnym sojuszom na wypadek konfliktu zbrojnego.

Odpowiadając chętnie na zaproszenie wyrażenia swej opinji w sprawie wymienionego projektu, rząd sowiecki protestuje kategorycznie przeciwko postanowieniom, iż dla przystąpienia do tego projektu wymagana jest dla państwa, nie należącego do Ligi Narodów zgoda dwóch trzecich, podpisujących projekt traktatu. W końcu rząd sowiecki dowodzi, że na cele projektu rozbrojenia i gwarancje przeciwko wojnie zupełnie nie zostaną osiągnięte bez udziału Rosji sowieckiej.

Gospodarka miejska w Grudziądzu w roku 1923.

(Na podstawie referatu prezydenta miasta p. Włodka, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 24. bm.)

Grudziądz, 26 marca

Rok ubiegły 1923 był w gospodarce miejskiej w Grudziądzu jednym z najcięższych lat. Gospodarka miejska związana jest bowiem ściśle z gospodarką ogólno - państwową, a każdemu przecież wiadomo, że rok ubiegły pod względem finansowo - gospodarczym był dla Polski okresem nadzwyczaj ciężkim. **Miasto Grudziądz pomimo więc nadzwyczaj trudnego położenia pod względem finansowym nie zaprowadziło tzw. „gospodarki rabunkowej"**, jakiej podległo wiele miast w Polsce, ale ratowało się jedynie **pożyczkami krótkoterminowemi.**

Miasto Grudziądz liczyło przed wojną 138 **urzędników miejskich**, w r. 1921 liczyło ich 258, w r. 1922 cyfra ta zredukowała się na 166, obecnie zaś mamy urzędników miejskich 129, czyli mniej jeszcze niż przed wojną, chociaż zakres pracy urzędniczej miejskiej znacznie się rozszerzył. Urzędnicy miejscy oprócz poborów tych samych co urzędnicy państwowi, pobierają jeszcze 50 proc. dodatku komunalnego. Dodatek ten jest o tyle racjonalny, iż urzędnicy miejscy nie mają tych ułatwień co urzędnicy państwowi, zaś pobory swoje wskutek trudności finansowych, jakie przechodzi obecnie miasto — pobierają zwykle na raty.

Robotników zatrudnia miasto ogółem 461. Pobierają oni płace wyższe niż taryfowe.

Co się tyczy **szkolnictwa**, miasto wspomaga częściowo dawną Szkołę gospodarstwa domowego i Gimnazjum żeńskie. Szkół posiada miasto 7, do których uczęszcza około 4 000 dzieci przy 70 nauczycielach. Miasto starać się musi o opał dla tych szkół, pozatem kupuje książki i zeszyty dla biednych dzieci.

Miasto posiada dalej **4 ochronki** (jedna z nich mieści się w Tarpnie) i utrzymuje 5 ochroniarek.

Teatr Miejski od początku sezonu do 1 stycznia br. wystawił 15 premjer a 101 przedstawień. Personal artystyczny Teatru składa się z 24 osób, zaś personal techniczny z 15 osób. Teatr Miejski do 1 stycznia br. przyniósł miastu około 1½ miljarda deficytu. Obecnie jednak ze względu na zaprowadzoną operetkę sytuacja poprawiła się o tyle, że dochody pokrywają przynajmniej wydatki na pensje dla całego personalu. Bez subwencji Teatr się jednak obyć nie może. Stałej subwencji ze strony Teatru Miejskiego w Grudziądzu otrzymuje 1 000 fr. zł. miesięcznie, nadto przyrzeczoną ma jednorazową subwencję ze strony Wydziału krajowego, wynoszącą 5 000 fr. zł.

Miasto samo **subwencjonuje** zaś T. C. L. (6 złotych miesięcznie), dalej Tow. opieki nad niemowlętami, Tow. niesienia pomocy młodzieży kształcącej się za granicą itp. towarzystwa filantropijne, prócz tego zaś Tow. wyścigów konnych.

Rada Miejska w roku sprawozdawczym odbyła 11 posiedzeń i załatwiła 176 wniosków. **Wydział Miejski** załatwił w tym czasie 62 wnioski.

Wydział policyjny przy Magistracie zajmował się głównie akcją w kierunku zwalczania lichwy i drożyzny. Akcja ta polegała na wykrywaniu kupców nieujawniających swoich cen, lub magazynujących towary, wykrywaniu spekulantów i przemytników żywnościowych itd. Policja miejska w porozumieniu z innymi czynnikami przyczyniła się w swoim czasie do wykrycia olbrzymich ilości środków spożywczych, które miały być wywiezione do Gdańska.. W ostatnim kwartale ub. r. podano 112 osób prokuratorji za przekroczenia drożyźniane.

Do **Działu opieki społecznej** należy cały szereg instytucyj dobroczynnych. Na pierwszem miejscu stoi Urząd ubogich, wspomagający materjalnie 415 rodzin. W roku sprawozdawczym Urząd ubogich wypłacił tytułem wsparć 500 miljonów mk., za lekarstwa dla ubogich 71 milj. mk., opału zakupiono za 1 miljard marek, na zakup trumien i pochowanie 182 ubogich wydano 222 milj. mk., utrzymanie 54 sierot w miejscowych sierocińcach kosztowało 245 milj., zaś na utrzymanie 37 umysłowo chorych w zakładach psychjatrycznych w Świeciu, Kocborowie i Bydgoszczy wydało miasto przeszło 1 327 milj. mk. Ubodzy otrzymują obecnie 3 złote miesięcznego wsparcia i obiad z Kuchni Ludowej.

Zakład dla starców liczy 90 osób na utrzymaniu i kosztował miasto w ub. roku 905 milj. mk.

Zakład dla niemowląt i podrzutków liczy 45 dzieci i spotrzebował 736 milj. mk.

Na cele opieki społecznej wydano więc w ub. roku 5 028 516 000 marek.

Kuchnia Ludowa otworzona w październiku 1922 roku wydała w r. ub. 217 000 obiadów, czyli przeciętnie 1 300 obiadów dziennie. Kuchnia Ludowa wymaga wielkiego wkładu pieniężnego a mianowicie 6 miljardów mk. miesięcznie. Do 1 stycznia br. Kuchnia Ludowa utrzymywała się jedynie z dobroczynności publicznej, obecnie i miasto pomaga tej instytucji.

Przy Kuchni Ludowej funkcjonuje również i **Kuchnia dla dzieci**, wydająca stosowne dla nich pożywienie. Kuchnia ta żywi 127 dzieci i utrzymuje się jedynie z dobroczynności publicznej.

Bezrobocie w Grudziądzu obejmuje około 300 osób. W lecie około 40 robotników znajduje zwykle zatrudnienie w Torfiarni miejskiej. Jest obecnie nadzieja, że bezrobocie zostanie znacznie załagodzone, gdyż w mieście zaczynają się objawiać pierwsze początki wzmożenia się ruchu budowlanego. Na razie projektowana jest budowa dwuch zakładów przemysłowych, przy której znajdzie znaczna część bezrobotnych w Grudziądzu.

Przy Magistracie funkcjonują jeszcze: **Urząd ubezpieczeń, Sąd przemysłowo - kupiecki, Urząd rozjemczy dla spraw najmu i Urząd mieszkaniowy.** Urzędy te według sił i możności wywiązywały się dotąd ze swego zadania.

Szpital Miejski w Grudziądzu z końcem ub. r. liczył 4 lekarzy, 8 sióstr zakonnych i 22 osoby personalu administracyjnego i pomocniczego. Stan chorych w dniu 31 grudnia 1922 wynosił 25 mężczyzn i 39 kobiet. W roku ub. Szpital Miejski

leczył 1094 czyli przecietnie 89 chorych dziennie. Szpital Miejski przechodził niedawno cieżki kryzys, obecnie stosunki w tym zakładzie polepszyły się bardzo znacznie. Są jeszcze pewne braki, ale te przy dobrych chęciach i wysiłkach uda się napewno usunąć.

Łaźnia Miejska w Grudziądzu mogłaby funkcjonować sprawniej i taniej, ale posiada tę główną wadę, że mianowicie połączona jest jednym kotłem z pobliskim tartakiem i wskutek tego ogdrzewanie wody jest wielce utrudnione. Łaźnię Miejską miasto odrestaurowało niedawno swoim kosztem i skutkiem tego zwiększyła się trochę frekwencja. Prócz tego istnieją jeszcze w Grudziądzu **dwa zakłady kąpielowe letnie na Wiśle i na Trince.** Ponieważ ostatnie lato pod względem pogody nie dopisało, przeto i frekwencja w tych zakładach kapielowych nie była wielka.

Miasto Grudziadz roztacza również pewną opiekę i nad reemigrantami z Niemiec.

Co się tyczy **majątku miejskiego, to z leśnictwa** miasto miało w roku ub. czystego dochodu 5 745 978 000 mk. **Ogrodnictwo** zaś dało w tym czasie czystego zysku 223 126 875 mk. Resztę dochodu zużyto na pielęgnowanie parku i ogrodów miejskich, posadzenie nowych drzewek i zakup nowych narzędzi. Ogrodnictwo miejskie zatrudnia w zwykłych warunkach 10 ludzi.

Wielkim sukcesem materjalnym dla miasta było uzyskanie majątku W. Tarpno o 1800 morgach. Co najdziwniejsze, miasto objęło ten majątek nie wydawszy w danej chwili ani grosza. Majątek ten nabyło miasto bowiem na nadzwyczaj korzystne i długoterminowe raty. Co prawda, majątek ten był dość zniszczony przez nieudatną administrację i teraz dopiero zapoczątkowało miasto racjonalna gospodarkę tym majątkiem. Majątek W. Tarpno w chwili objęcia przez miasto posiadał 102 sztuki rogacizny i 34 konie. Rogacizna była w dość dobrym stanie, konie zaś były wyniszczone. Obecnie majątek ten pod zarządem miejskim posiada 84 sztuk rogacizny, 37 koni i 19 sztuk trzody chlewnej. Przedtem zatrudnionych było na majątku 66 ludzi, obecnie pracuje tam po dokonanej redukcji tylko 58 ludzi. Ubiegły rok był dość dobry i zbiory były obfite. W produkty spożywcze zaopatrzono wszystkie instytucje filantropijne miasta. Obecnie myśli się wiele o **uprawie buraków,** jako o produkcji najrentowniejszej. Niema jednakże dużej nadziei, aby miasto zatrzymało w całości ten majątek. Prawdopodobnie oddać będzie trzeba 80 mórg na rzecz M. Tarpna.

Drugi majątek miejski **Kuntersztyn** dał w ub. roku 142 328 000 mk.

Tabor miejski w roku ub. z powodu trudności finansowych poczynić musiał pewną redukcję personału, zajętego przy czyszczeniu ulic. Koszta czyszczenia ulic pokrywają się z podatków, łożonych na ten cel przez obywateli miasta, zaś koszta utrzymania taboru pokrywają się z dochodów

Wydział nieruchomości miejskich przyniósł w roku ub. 1 055 miljonów mk. czystego dochodu. Miasto sprzedało wprawdzie 1 dom i 1 parcelę, ale nabyło za to „Strzelnicę" i zapłaciło ostatnią ratę za budynek, w którym się mieści obecnie Ratusz II.

Gazownia Miejska w porównaniu do lat poprzednich, w roku ub. odznaczyła się powiększeniem produkcji gazu, smoły itp. Liczba konsumentów powiększyła się o 284. Czystego zysku dała Gazownia w roku ub. 18 627 142 606 mk., który to dochód znajduje się waściwie pod postacią zakupionych zapasów węgla. Zaznaczyć trzeba, że rok ub. nie był najgorszym dla tego zakładu i Gazownia nie przyniosła miastu żadnych deficytów.

Elektrownia Miejska poszczycić się może również dodatnimi rezultatami, Oświetlenie ulic zyskało 15 nowych punktów, zdołano scentralizować 66 latarń elektrycznych. (które obecnie zapalać można z jednego miejsca w Elektrowni), zbudowano nadto jednę stację transf. w Parku Miejskim. Czystego zysku przyniosła Elektrownia w roku ub. 7 487 445 986 mk. Jedyną wiekszą troską tego zakładu jest konieczność reparacji turbin, ażeby zapobiedz tej ewentualności, iż pewnego dnia miasto może znaleźć się bez światła elektrycznego

Tramwaje Miejskie miały już trudniejszą sytuację.. Frekwencja pasażerów spadła bowiem do tego stopnia, że Tramwaje przyniosły miastu około 4 i pół miljarda mk. deficytu. Mimo wszystko jednak dokonano remontu kilku wozów tramwajowych (kursujących przeważnie po ulicy Chełmińskiej), które po długich latach służby nietylko w Grudziądzu, ale przedtem i w innych miastach, — tej naprawy wymagały koniecznie.

Wodociągi przyniosły miastu 276 milj. mk. czystego zysku Konsumcja wody spadła trochę w r. ubiegłym,

Rzeźnia Miejska przyniosła dochodu 258 miljonów mk., który to dochód zużyty będzie na budowę nowej bocznicy kolejowej do tego zakadu, aby przez to ułatwić transport bydła i obniżyć taryfę. W porównaniu do innych lat, w ub. roku zabito w Rzeźni Miejskiej znacznie mniejszą ilość bydła i nierogacizny.

Budownictwo miejskie może się poszczycić jedynie skromnym rezultatem, ze względu na panujący obecnie zastój w ogólnym ruchu budowlanym. Zbudowano jedynie dwa parkany, przebrukowano kilka ulic, poprawiono w kilku miejscach przewody kanalizacyjne i dokonano kilka tym podobnych prac.

Straż Ogniowa w Grudziądzu w przeciwieństwie do innych miast, jest organizacją ochotnicza, działa jednak sprawnie, obowiązkowo i sprężyście.

Miasto Grudziądz pod względem **finansowym** nie stoi wcale najgorzej; **Wartość majątków miejskich wynosi bowiem 16 035 908 złotych,** nie wliczając w to wartości II Ratusza. Co się zaś tyczy zadłużenia, posiada miasto około 11 775 000 mk. niemieckich długów hipotecznych płatnych w długoterminowych ratach. Najbliższa rata przypada na rok 1928. W ostatnim czasie spłaciło miasto około **2 miljardów mk.** różnych innych długów

Jeżeli tylko nastąpi sanacja skarbu, a tem samem poprawią się stosunki gospodarcze w kraju, to spodziewać się należy, **że i miasto Grudziądz** w szeregu innych miast polskich **wejdzie na drogę stałego rozwoju i prawdziwego dobrobytu** Dotychczasowe lata naszej gospodarki państwowej wykazały bowiem jasno, że dobro i rozwój **miast polskich** związany jest **ściśle z rozwojem** ogólnym **potęgi gospodarczej i finansowej naszej Rzeczypospolitej Polskiej.** -o

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Sykstusa p. Wschód słońca 5.47 zachód 6.25. Wschód księżyca 2,10, zachód 10,51.

PODNIESIENIE TARYFY TOWAROWEJ.

Osiągnięcie przewidywanego w preliminarzu budżetowym Min. Kolei dochodu z ruchu osobowego w sumie 301.127.600 złp. i z ruchu towar. w sumie 493.730.000 złp., czyli średnio miesięcznie 55.25 miljonów złp., nie daje się uzyskać, mimo podwyżki taryfy osobowej, a to dla tego, że taryfa towarowa pozostaje w dalszym ciągu na niższym poziomie, niż przed wojną i w dodatku 2—3 razy niższa, niż taryfa państw ościennych. W celu usunięcia tej anormalności Komisja taryfowa Państw. Rady Kol. rozważyć postanowiła sprawę podwyższenia taryfy towarowej o 25—30 procent przez skasowanie najniższej klasy przewozowej i automatyczne przesunięcie taryf obecnych o jedną klasę wzwyż. Da to możność pokrycia wszystkich wydatków eksploatacyjnych kolei państwowych, dochodami zwyczajnymi.

STAN WODY NA WIŚLE.

Kraków, 26. 3. (Pat.) „Kurjer Ilustrowany" donosi: Stan wody na Wiśle ustawicznie się podnosi. Z woj. kieleckiego donosza, że został tam zerwany most długości 260 metrów, wypadków z ludźmi nie było. Wczoraj o godz. 7 rano ruszyły lody na Popradzie powyżej Muszyny. Kra płynie gęsto na Sanie poniżej Przemyśla. San wystąpił z brzegów i zalał miasto Wilcze oraz zakłady Braci Albertów. Wojsko udzieliło poszkodowanym pomocy. Na Wisłoce woda zerwała most koło Jasła. Komunikacja przerwana. W dniu wczorajszym stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosił 297 cent. ponad stan normalny, to znaczy, że przybyło 36 cent.

—** **Teatr miejski.** Dziś przedstawienie popularne 50 proc. zniżki na każdem miejscu. Odegraną będzie melodyjna operetka „LALKA". Początek o godz. 8-mej wieczorem.

W piątek przedstawienia niema z powodu próby generalnej „STAREGO MIASTA" wodewilu Dominika.

W sobotę wieczorem o godz. 8-mej po raz pierwszy „STARE MIASTO", sztuka mieszczańska ze śpiewem i tańcami w 4-ch aktach Dominika. Autor przedstawia nam część „Starego Miasta" Warszawy z jej przeróżnemi typami, podkreślając jednocześnie cechy ich życia oraz zabawy. Ogromne zainteresowanie wzbudzi niezawodnie taniec apaszowski odtańczony przez p. Ilcewicza i p. Negrelli. W głównych rolach wystąpią pp. Weissowa, Kostecka, Lisicka, Łujewska, Kopczyński, Strycki, Burski, Łoziński, Ilcewicz, Drwęski, Szczerbowski, Jóźwicki, Maciejewski i inni. Reżyserję prowadzi p. Kopczyński. Orkiestra pod batutą Franka.

Repertuar:

Czwartek 27 bm. wiecz. o godz. 8 **przedstawienie popularne 50 proc. zniżki „LALKA", operetka w 4 aktach** Audrana. —

Piątek 28 bm. przedstawienia niema.

Sobota 29 bm. wiecz. o godz. 8 poraz pierwszy „STARE MIASTO", **sztuka ze śpiewami i tańcami w 4 aktach** Dominika. —

Niedziela 30 bm. wiecz. o godz. 8 „STARE MIASTO". Sprzedaż biletów u p. Wawrzyniaka, Lipowa 3.

—** **Wielki wieczór artystyczny w Mazurce** w poniedziałek dnia 31 bm na rzecz odbudowy teatru zapowiada się, jak nam donosi sekretarjat K. O. T. M. bardzo ciekawie. Występ całego szeregu znakomitych artystów zaciekawi zapewne wszystkich lubowników sztuki tanecznej i gimnastyki. Ceny za napoje w tym dniu zostaną ustanowione i podane do publicznej wiadomości. Stoliki można już teraz zamawiać.

K. O. T. M.

—** **Wczorajsza konferencja „węglowa"** rodziców uczennic gimn. żeńskiego nie mogła się odbyć.

Wobec tego nowe zebranie rodziców odbędzie się w przyszły poniedziałek o godz. 4 popoł. na sali gimn. żeńskiego. Na zebraniu tem zda komitet sprawę z akcji węglowej a powtóre po załatwieniu sprawy powyższej zebrani rodzice wypowiedzą się w sprawie utworzenia **Towarzystwa Rodziców przy gimn. żeńskiem.**

—** **Wykład Z. O. K. Z.** W piątek, dnia 28 marca br. o godz. 8 wieczorem wygłosi na sali Hotelu Warszawskiego p. T. Szaliński, znany współpracownik różnych naukowych pism szczególnie z dziedziny stosunków niemieckich na Kresach Zachodnich, referat p. t.: **„Przemiany narodowościowe na Pomorzu w dobie obecnej".** Jest to trzeci z rzędu referat z cyklu wykładów z dziedziny oświaty politycznej o Pomorzu, urządzany staraniem ruchliwego Koła Grudziądzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Sądzić należy, że proces polszczenia się Pomorza zainteresuje liczne rzesze ludzi, którym zależy na wzmocnieniu interesów polskich w naszem województwie.

—** **Wykład Polsk. Tow. Kraj.** W sobotę 29 bm. o godz. 8 wieczorem wygłosi w auli gimn. żeńskiego przy ul. Trynkowej p. insp. Ossowski wykład o Wielkopolsce. Wykład będzie bogato ilustrowany przeźroczami. Wstęp tylko 300 000, dla członków i młodzieży 150 000. Ks. **Łęga, prezes P. T. K.**

—** **Wykład prof. Lutosławskiego** na temat „Etyka płci" odbył się wczoraj przy zapełnionej sali Hatelu Warszawskiego Drugi podobny wykład (II część) odbędzie się dzisiaj wieczorem. Bliższe sprawozdanie jakoteż i nasz pogląd na wykłady prof. Lutosławskiego zamieścimy ewent. w najbliższych dniach

—** **„Wieczorek Pasyjny" Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Żeńskiej (Sodalicja dziewcząt).** Organizacja ta urządza na zakończenie swych rekolekcyj w niedzielę 30 bm. o godz. 6 popoł. w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej „Wieczorek Pasyjny". Program stanowią: śpiewy, deklamacje muzyka i wykałd z przeźroczami na temat „Matka Boska w sztuce", który wygłosi ks. prof. Czablewski.

O liczny udział rodziców i przyjaciół życzliwych Stowarzyszeniu jakoteż gości, prosi najuprzejmiej ZARZĄD.

(Od Red. dodać należy, że ks. prof. Czablewski jest doskonałym znawcą sztuki kościelnej i na jego wykład winny przybyć szersze sfery naszej publiczności, tem więcej, że idzie tu zarazem o sprawę popierania Towarzystwa Młodzieży).

—** **Cykl wykładów politycznych Zw. O. K. Z.** Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza w czasie od 15 marca do 11 kwietnia br. w Grudziądzu w sali Hotelu Warszawskiego (ul. Wybickiego) cykl wykładów z dziedziny politycznej o Pomorzu. Program wykładów jest następujący:

Dnia 28. III. 3) Tadeusz Szaliński z Nowego „Przemiany narodowościowe na Pomorzu w dobie obecnej";

Dnia 4. IV. 4) Zygmunt Kalkstein „Niemcy jako czynnik gospodarczy na Pomorzu";

Dnia 11. IV. 5) Dr. Karnowski z Czerska „Potrzeby i dążenia kulturalne Pomorza".

Początek o godz. 8mej wieczorem. Wstępne: 500 000 marek. Dla młodzieży i żołnierzy 100 000 marek. Ze względu na aktualność tematów zarząd Z. O. K. Z. wyraża nadzieję, że wykłady te ilustrujące stosunki polsko-niemieckie na Kresach Zachodnich wzbudzą powszechne zainteresowanie.

—** **Usiłowane zabójstwo i samobójstwo pod wpływem szału.** Dowiadujemy się o strasznym wypadku, jaki rozegrał się wczoraj przy ul. Kalinkowej 7. Otóż niejaki Juljan Dąbrowski, inwalida, który oddawna zdradzał skłonności do choroby umysłowej, powróciwszy wieczorem do domu, w napadzie szału rzucił się z nożem w ręku na swoją żonę Wandę D. i pokaleczył ją tak ciężko, iż nieszczęśliwa ofiara walczy obecnie ze śmiercią, Dąbrowski rozpruł swojej żonie brzuch w ten sposób, że aż jelita wyszły na wierzch. Obłąkaniec w podobny sposób pokaleczył i sam siebie, prócz tego zaś usiłował przerżnąć sobie żyły w rękach.

Obłąkanego inwalidę i nieszczęśliwą ofiarę jego szału przewieziono zaraz do szpitala Miejskiego, Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, nie zachodzi obawa śmierci.

—** **„Oświata w Polsce przed upadkiem".** Na artykuł zamieszczony pod powyższym tytułem w nr. 68 „Głosu Pomorskiego" otrzymujemy ze Związku Zaw. Drukarzy (okręg grudziądzki) wyjaśnienie następującej treści:

„Twierdzenie, jakoby zarobki zecerskie wyrażały się w złocie o 100 procent wyższe od zarobków przedwojennych nie odpowiada rzeczywistości, a przynajmniej nie odpowiada stosunkom, panującym w byłej dzielnicy pruskiej w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby nietylko, że nie przekroczyły norm przedwojennych, lecz nawet ich nie osiągnęły jeszcze. Zaś twierdzenie na temat mniejszej wydajności pracy, jest oonajmniej wątpliwe, tembardziej, że nie jest umotywowane należycie. Jeżeliby wypadki mniejszej wydajności pracy, niż przed wojną, rzeczywiście się zdarzały, tod przyczyny należy szukać w tem, że niektóre zakłady za wiele zatrudniają uczniów, którzy bez dostatecznego nadzoru sił wykwalifikowanych pracując nie mogą nabyć tyle wiedzy fachowej, aby później należycie wywiązać się ze swego zadania. Nie jest to winą już pracowników drukarskich, ale — naszem zdaniem — należy to do obowiązków Izby Rzemieślniczej, czuwać nad dostatecznem wykwalifikowaniem uczniów drukarskich".

Podając powyższe pismo Zw. Zaw. Drukarzy do wiadomości, zaznaczamy, że dotyczące uwagi, wzgl. zarzuty w artykule „Oświata w Polsce przed upadkiem" nie pochodziły od nas, tak samo, jak nie zaznaczyliśmy wcale, że zarobki drukarskie w poruszonej wysokości dotyczą b. dzielnicy pruskiej. W artykule tym powołaliśmy się wyraźnie na „Gazetę Poranną", która te tak donisłą sprawę jaką jest zagrożona oświata w Polsce — pierwsza poruszyła. Ponieważ zaś „Gazeta Poranna" wychodzi w Warszawie, przeto być może, że poruszone przez nią stosunki w drukarstwie dotyczą b. Królestwa Kongresowego.

—** **Opłaty pocztowe.** Na czasokres od 1 do 15 kwietnia 1924 r. włącznie obowiązują te same opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, jakie ustalono na czasokres od 16 do 31 marca 1924 r.

—** **W sprawie odszkodowań wypłaconych przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki** rodzinom poległych żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że ustawa Stanów Zjednoczonych w tej mierze z dnia 6. X. 1917 ustala termin 5 letni od daty śmierci żołnierza, w przeciągu którego to czasu osobom zainteresowanym przysługuje prawo ubiegania się o przyznanie odszkodowania z powyższego tytułu. Ustawa ta upoważnia jednakże Dyrektora Biura Weteranów do przedłużenia terminu tego od lat sześciu do daty śmierci.

Wobec upływu już 5 i pół lat od czasu skończenia się wojny zbliża się Zku końcowi przewidziany ustawą termin wnoszenia pretensji. Dla uratowania więc spóźnionych pretensji strony zainteresowane, winny niezwłocznie, dla tymczasowego ich zabezpieczenia wnieść podanie wprost do U. S. Veterans Bureau w Waszyngtonie, poczem już w drodze formalnej czynić dalsze starania za pośrednictwem konsulatów, bądź amerykańskich w Polsce bądź polskich w Ameryce.

—** **Na nowy kościół w M. Tarpnie** złożyli łaskawie w dalszym ciągu ofary: pp. Ruchniewicz 250 milj., Wiktor Kulerski 200 milj. Moddelsee 125 milj. Niem. chór kościelny św. Cecylji 100 milj. Herzfeld i Victorius 100 milj. Inż. Jaszkoski, Toruń 120 milj. Fr. Ruciński 50 milj. Patr. Bederski; zebr. na zabawie urzędników kolej. 45 milj. Ks. bisk. dr. Rosentreter 45 milj. Ossowski, Montowo 30 milj. Lewicki, Sadowo 30 milj. Zebr. na zabawie klubu szoferów 31 milj. Tow. śpiewu „Lutnia" 25 milj. Przeperska M. Tarpno 20 milj., Gątkowski, Nowawieś 30 milj. N. N. 20 milj. Bożuchowski 15 milj. Fr. Kulerski Skurgwy 15 milj. Ed. Baranowski 15 milj. Ks. prob. Makowski, Chojnice 15 milj. Inż. Kunert 10 milj. Ks. N. N. 20 milj. N. N. 10 milj. Policja państwowa powiatowa 10 milj. Różański, Nowawieś 10 milj. N. N. 10 milj. N. N. 1 dolar. N. N. 20 mk. w złocie. Błażkiewicz 10 milj. Stow. Młodzieży Żeńskiej 10 milj. Sępiński 10 milj. Jastrzębska, Forteca 8 500 000. D-rowa Zielińska 7 milj. Ks. dziekan dr. Czapla, Subkowy 8 milj. Ks. proh. Wilkans, Czyste 8 milj. Starosta Czarliński, Toruń 8 milj. Ks. prob. Fittkan, Puck 8 milj. NN. 8 milj. Rutkowska, Owczarki 6 milj. Szandrach 5 milj. Bożechowski 5 500 000, Ziółkowska 5 milj. Polińska, Forteca 5 milj. ks. Borowski 5 milj. Serwiński 5 milj. Zamek - Gliszczyński 5 milj. K. S. 5 milj. Kochajewski, Wągrowiec 5 milj. K. S. 5 milj. Wilczak 4 milj. NN. 3 milj Ks. prob. Puppel, Osie 3 milj. Prez. Włodek 3 milj. Ks. proh. Szuman, Nawra 3 milj. ks. prob. Łowicki, Oksywie 2 milj. Starosta Lipski, Puck 2 milj. Dworzecki-Bohdanowiczowa 3 milj. Lesiński 3 milj. NN. 3 milj. NN. 2,250.000. NN. 2 milj. Strużyńska 2 milj. Janczuk 1 milj. Z kolekt w kościołach grudziądzkich i skarbonek 508 617 000. Z kolekty djecezjalnej na skutek rozporządzenia Władzy Biskupiej odprawionej 1 516 224 000.

W darach ofiarowali: pp. Br. Jasiński, wielki, wspaniały zegar stojący. Łabędzka, M. Tarpno, piękne umbrakulum przed Najśw. Sakram. A. Korzeniewski 1 m. jedwabiu. Neumann 1 m. jedwabiu. Ostrowski, postument rzeźbiony. Romanowa, Owczarki, obrus na ołtarz. A. Hoffmannowa 4 m. płótna, Stefanja Bieda, Grupa, prawdziwe korale. — Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać" i o dalsze ofiary bardzo proszę, gdyż 25 miljard. długów strasznie na nas ciąża, a nie mamy w ... przecież ołtarza, ławek, organów, chorągwi itd.

Ks. Dombek.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zebranie Oddziału Kolarskiego** Tow. Sp. Olympia odbędzie się w sobotę dnia 29 marca o godz. 8 wieczorem. O przybycie wszystkich członków prosi ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Wyzysk s blokatorki).** Pewna młoda panienka sublokatorka doniosła władzom policyjnym, że właściciel mieszkania przy ul. Rybaki, u którego wynająć zamierza pokój bez mebli, zażądała od niej dzierżawy w wysokści 32 miljonów marek miesięcznie. Oprócz kary za lichwę niesumiennemu lokatorowi grozi dalsza kara za stawianie oporu władzy.

(Z kroniki policyjnej). Przyaresztowano onegdaj dwie cyganki za żebraninę kilka osób za kradzież węgla z wagonów kolejowych, kilku zbyt podochoconych obywateli umieszczono dla własnego bezpieczeństwa w areszcie policyjnym. Poza tem przyaresztowano szereg kobiet lekkich obyczajów, które to z powodu że były płciowo chore umieszczone zostały w lecznicy na Mokrem..

—** **LUBICZ POMORSKI. (O kościół katolicki).** Już od dwoch lat stara się tutejsza ludność polska o odebranie ewangelikom kościoła, który dawniej należał do katolików. W pobliskim Grębocinie znajdują się aż dwa kościoły ewangelickie, a do Lubicza przyjeżdża pastor z Grębocina celem odprawienia nabożeństwa bardzo rzadko. Ludność miejscowa jest prawie całkiem katolicka i musi się gnieść w małej i ciasnej kapliczce domowej, gdy tymczasem kościół ewangelicki jest zamknięty i stoi prawie bez użytku. Z tego powodu ludność katolicka słusznie jest oburzona i domaga się zwrotu kościoła ewangelickiego, którego patronem jest magistrat toruński.- W tych dniach udaje się delegacja do magistratu w Toruniu celem ponownego poruszenia sprawy rewindykacji kościoła.

—** **JABŁONOWO. (Echa korespondencji p. t. „Niebezpieczeństwo niemieckie").** W Nr. 64 „Głosu Pom." zamieściliśmy nadesłaną z poważnej strony korespondencji, której autor zwracał uwagę na niebezpieczeństwo grożące stąd, że wszystkie stacje kolejowe przylegające bezpośrednio do Jabłonowa i cała prawie droga od Jabłonowa do Mławy są obsadzone przez Niemców w większej części przez optantów, którzy ani myślą o przeniesieniu się do swej ojczyzny. Autor miał oczywiście na myśli ludność niemiecką, osiadłą wzdłuż linji kolejowej i w miejscowościach, w których znajdują się stacje kolejowe i w miejscowościach, w których znajdują się stacje. Tak zrozumieliśmy wywody autora zwłaszcza w związku z poprzednią korespondencją na którą się powoływał w pierwszem zdaniu. Przyznajemy jednak, że wskutek niezupełnie wyraźnego ujęcie tego zdania urzędnicy kolejowi na linji Jabłonowo—Mława mogli wpaść na przypuszczenie że autor miał ich na myśli, choć ani słowem nie wspominał o urzędnikach kolejowych.

Stwierdzamy więc raz jeszcze kategorycznie, że ani korespondent ani redakcja zupełnie nie mieli zamiaru powątpiewać o polskości urzędników i funkcjonarjuszy kolejowych, a chcieli jedynie wskazać na niebezpieczeństwo grożące państwu z powodu skupienia się Niemców wzdłuż linji kolejowej Jabłonowo — Mława.

—** **KOŚCIERZYNA. (Nieszczęśliwy wypadek uliczny).** Jak donosi „Pomorzanin" wielkie nieszczęście wydarzyło się ubiegłej soboty po połudnlu przy ulicy Świętojańskiej. Mianowicie niejaki p. Chylewski, wioząc na saniach drzewo z tartaku p. Appelhagena, nagle został przygnieciony saniami, które przechyliły się wskutek nierównej jezdni, z powodu nagromadzonego śniegu. Nieszczęśliwy uległ złamaniu prawej nogi i został odstawiony do szpitala miejskiego. Prócz tego nieszczęścia, spadające z sań drzewo wytłoczyło wielką szybę w oknie wystawowem zegarmistrza p. Połczyńskiego.

*

—** **GDAŃSK (Zgon dwóch znanych obywateli gdańskich).** W nocy na niedzielę zmarł radca handlowy Fritz Vieler, pierwszy prezydent utworzonej w r. 1920 gdańskiej Izby handlowej. — W niedzielę rano odwołany został do wieczności właściciel kwiaciarni w hali św. Jderzego Jan Brüggemann.

(Sensacyjny proces). Przed tutejszą izbą karną rozpoczynają się dzisiaj rozprawy w sprawie głośnych swego czasu kradzieży ładunków nowego i starego metalu. Jak wiadomo, sprawą tą kilkakrotnie zajmował się sejm gdański. Na ławie oskarżonych zasiędzie 35 paserów, a na świadków powołano 130 osób. Rozprawy potrwają prawdopodobnie 5 dni i toczyć się będą w sali posiedzeń sądu przysięgłych.

(Nieszczęśliwy wypadek). Onegdaj spadł z rusztowania w Sidlicach robotnik Franc. Rosengart z Sopotu i odniósł tak ciężkie obrażenia ciała, że przewieźć go musiano do lecznicy miejskiej, gdzie wkrótce zmarł.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Sensacyjny proces).** Dnia 24 bm. przed II Izbą karną w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa przeciw Adamowi Dąbińskiemu, który zamordował swą żonę dnia 14 października 1923 rokn i który nierpawnie zawarł nowy związek małżeński. Do rozprawy wezwano trzech lekarzy i cały legjon świadków. Sprawa ta budzi ogólne zainteresowanie.

—* **WARSZAWA. (Wyzysk w okolicznych letniskach).** Mimo to, iż w latach poprzednich w marcu większość letnisk pod Warszawą była już wynajęta, obecnie zarówneo właściciele willi, jak i szukający wypoczynku letniego nie kwapią się z zawieraniem odpowiednich umów. Powodem jest ustawa o ochronie lokatorów. Według wniesionej do starostwa warszawskiego skargi pewien właściciel willi w Falenicy zażądał za wynajęcie jednego pokoju z kuchnią na sezon letni 1 200 000 000 marek. Wobec tego, iż jest to cena przeciętna, żądana przez zainteresowanych, wątpić należy, czy wiele osób będzie mogło korzystać tego lata z letnisk.

W odpowiedzi p. prof. Lutosławskiemu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na wczorajszym odczycie padły słowa, które ze względu na powagę, stanowisko i osobę samego prelegenta muszą być sprostowane, aby nie wprowadziły w błąd słuchaczy ujętych idealnym skądinąd światopoglądem szanownego prelegenta.

Chodzi tu o h a r c e r s t w o; zaznaczam, o harcerstwo polskie, nie o skauting angielski.

Tu chodzi o zasadnicze zmieszanie pojęć u prelegenta, gdyż w Polsce skautów niema, są tylko polscy harcerze i harcerki. Z angielskiego skautingu harcerstwo polskie przyjęło wytyczne co do samowychowania w zastępach, pod kierunkiem instruktorów - pedagogów, ideologją zaś swoją harcerstwo — rzec można śmiało przeszło samego twórcę Skautinga.

Sam szan. prelegent zaznaczył wczoraj, że istnieje pewien polski sposób rozwiązywania kwestji; otóż harcerstwo polskie tak dalece zmieniło kierunek s k a u t i n g u, że nawet pod tę nazwę się nie mieści. Różnią się między sobą, jak istota duszy polskiej i duszy angielskiej. Harcerstwo oparło się na rodzimych wzorach, nawiązało swą pracę do ideałów starszych niż skauting — do Mickiewiczowskich Filaretów, Filomatów i Promienistych.

Kierunek pracy harcerskiej jest w istocie swej bez porównania głębszy od angielskiego pierwotnego założenia patrolu wywiadowców w oblężonej twierdzy. a nawet od późniejszego rozwiniętego już ruchu.

Harcerstwo jest ogromnym środkiem wychowawczym; stawiając przed oczy młodzieży ideały czynu, prawa obowiązujące każdego obywatela od najmłodszych lat, daje jej pewien kierunek myślenia, wskazówki do samowychowania, daje coś głębszego niż fox-trott lub dobra kolacja.

W dzisiejszych powojennych anormalnych czasach, gdzie młodzież każdy nowootwarty dancing przyjmuje jako epokowy wypadek, — **harcerstwo istnieć musi**, aby rozbudzić poczucie polskiego mesjanizmu czego w formie wczorajszego odczytu dać byśmy młodzieży nie mogli, budzić ducha narodowego — w całem znaczeniu tego wyrazu, broniąc ich od pseudo - ideałów bolszewizmu i łączyć młodzież — właśnie od młodzieży bezwzględnie należy zaczynać w jedno wielkie uderzenia polskiegdo serca „z cichej się mogiły podniesie naród i ludy przeleknie, że taki wielki posąg z jednej bryły!" (Słowacki).

Zarzut, iż harcerstwo buntuje przeciw szkole, jest wręcz bezpodstawny, gdyż właśnie nauczycielstwo obejmuje kierownictwo drużyn, a Ministerstwo widząc, jak ważnym jest harcerstwo czynnikiem wychowawczym otacza tę organizację swą opieką i popiera jej rozwój.

Kończąc, muszę gorąco poprosić Szanownego prelegenta, aby za nietakt jednego młodego chłopca, czy pewnej grupy młodzieży nie czynił odpowiedzialną całej organizacji, również aby zechciał publicznie nie rzucać tak apodyktycznych sądów o h a r c e r s t w i e polskiem, sądów, — jak widać było z zarzutów, wywołanych oburzeniem na jednostkę a jednocześnie nie opartych na gruntownej znajomości poruszonego tematu.

Grudziądz, dnia 26. III. 1924 roku.

Z. Meiznerówna,
Komendantka Hufca Harcerskiego i nauczycielka Gimn. Żeńsk.

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA ODRODZENIA FIZYCZNEGO.** Z inicjatywy Komitetu Finasowego T-wa „Rozwój" powstaje Polskie Towarzystwo Odrodzenia Fizycznego" sp. z ogr. odpow., zadaniem którego jest pozytywna praca w kierunku pielęgnowania i podniesienia stanu zdrowotnego wśród Polaków, w pierwszej linji przez udostępnienie szerokim warstwom społeczeństwa korzystania z naszych cennych, a zaniedbanych lub niedostatecznie wyzyskanych miejscowości leczniczych, klimatycznych i sportowych. W tym celu T-wo wydzierżawiło przepiękną pod Zakopanem położoną miejscowość górską Jaszczurówkę z jedna w Polsce termica, której radjoaktywność może być dostatnie wyzyskaną dla wzmocnienia osłabionego pracą, wiekiem lub chorobą organizmu ludzkiego

Wszyscy, których sprawa organizującego się P. T. O. F. bliżej interesuje oraz ci, którzy pragnęliby zawczasu zapewnić sobie miejsce w Jaszczurówce lub innych miejscowościach leczniczych i klimatycznych mogą zgłaszać się codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11-tej do 2-giej popoł. gł. biuro P. T. O. F. Żórawia 2 I-e piętro tel. 250-16.

Przyczem nadmienia się, iż P. T. O. F. daje pierwszeństwo swoim udziałowcom w korzystaniu ze swoich stacji klimatycznych, sportowych i leczniczych, oraz 10 procent upust od wszystkich cen obowiązujących w miejscowościach przez T-wo prowadzonych tj. cen życia, mieszkań, kąpieli, leczenia i t. d.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Kilimy polskie dla Dalekiego Wschodu.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że kilimy polskie mogłyby liczyć na popyt na rynkach wschodnich, jako to: w Japonji — wśród kolonji europejskiej, liczącej w całym kraju kilka tys. osób; dla hotelów, odbuduwujących się zarówno w Tokio jak i Jokohamie; wśród japońskich sfer zamożnych, urządzających domy swoje po europejsku. Pozatem polskie kilimy mogłyby mieć zbyt w Chinach, gdzie kolnia eupejska jest znacznie liczniejsza niż w Japonji. W Chinach zainteresować można kilimami polskiemi w pierwszym rzędzie wielkie firmy angielskie w Szanghaju.

Nowa groźba kryzysu w przemyśle górnośląskim.

Właściciele hut i kopalń na Górnym Śląsku skarżą się poważnie na brak zamówień. Miesiąc luty miał być dla tych przedsiębiorstw bardzo krytycznym. Huty naprzykład skarżą się, że na eksporcie traciły w lutym 40 proc. W związku z takim stanem rzeczy huty i kopalnie wysyłają przedstawicieli do Warszawy w celu uzyskania przejściowych kredytów. Według tychże informacji fabryki zostaną pozamykane w razie nie uzyskania kredytów.

Polityka eksportowa

Dnia 24 bm. odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu konferencja, na której omawiano zasady polityki eksportowej zbożowej w okresie, poprzedzającym przejście dowolnego obrotu ziemiopłodami, który spodziewany jest od sierpnia rb

W sprawie organizacji państwowych przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych.

Dnia 25 bm. o godz. 10 przed południem odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie Państwowej Rady Oszczędnościowej. Omawiana była sprawa stanu i organizacji państwowych przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych Na konferencji tej wygłoszone były referaty: o obecnym stanie przedsiębiorstw państwowych — dyrektor departamentu Min. Przem. i Handlu inż. Świętochowski i o organizacji zarządów przedsiębiorstw państwowych — inż. Husarski.

Ożywienie w przemyśle bielskim.

W związku z notowanym już powstaniem polsko - sowieckiego towarzystwa handlowego w Bielsku dowiadujemy się, że oprócz przewidywanego zapotrzebowania na towary bielskie dla Rosji znakomity zbyt mają również towary jutowe, konopne i pasy z sierści wielbłądzkiej oraz wyroby parciane, Całą produkcję wyrobów tych pochłania rynek wewnętrzny, pozostaje tylko niewielka część wywożona dotychczas do Anglji. Z chwilą więc zawarcia traktatu handlowego z Rosją sowiecką i znacznego zmniejszenia się przemytnictwa na rynku bielskim rozpocznie się zdrowa konkurencja między eksporterami, co niewątpliwie pójdzie na korzyść przemysłu bielskiego.

Moment przewalutowania spółek przemysłowych i handlow.

Z miarodajnego źródła informują nas, że Min. Skarbu opracowało już projekt w sprawie wprowadzenia rachunkowości w złotych polskich i przewalutowania majątku przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych na złote. Projekt ten przewiduje wprowadzenie przewalutowania i nową rachunkowość w momencie uruchomienia Banku Polskiego. Jeśli chodzi o spółki akcyjne i spółki z ogr. odpowiedz. to przewiduje się minimum zarówno co do kapitału zakładowego jakoteż dla odcinków akcji oraz udziałów w spółkach. Powyższy projekt omawiany jest już w poszczególnych zainteresowanych ministerstwach, które opracowują szczegóły rozporządzenia szczególnie dotyczącego określenia minimum kapitału zakładowego.

Utworzenie syndykatu eksportowego.

Jak nas informują, obecnie projektuje się utworzenie w Polsce syndykatu eksportowego dla handlu z zagranicą. Między innemi w dość dużym stopniu brany jest w rachubę handel z Dalekim Wschodem. Jeśli projekt powyższy dojdzie do skutku, syndykat będzie mógł prawdopodobnie nabywać większe partje kilimów w wytwórniach, przyczem eksportować będzie je na własny rachunek.

Wartość franka złotego
według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 27 marca	*dnia 28 marca*
1.800.000 mkp.	**1.800.000 mkp.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 27 3.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.390
Franki belgijskie	392
Franki francuskie	495
Franki szwajcarskie	1.585
Funty angielskie	39.450
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	260
Liry włoskie	390
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.870
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 27 3.

Dolar	5,81¾
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawę	0,62

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 26 3. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	19.000—21.000
Pszenica	34 000—38.000
Jęczmień zwyczejny	18.000
Jęczmień browarowy	22.000—24.000
Owies	22.000—23.500
Mąka żytnia	32 500—37.000
Mąka pszenna	66.000—70.000
Ospa żytnia	13.000
Ospa pszenna	14.500
Zemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	
Wyka	15.000—16.000
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	14.000—1.5000
Słoma lnżna	2.000— 2 500
Słoma prasowana	4.700— 5.200
Siano lnżne	5.000— 5.500
Siano prasowane	10.000—10.800

Poznańskie ceny na bydło z 26. 3. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 21. 3	Cena 26 3.
Bydło rog. I kl.	180 000 000	178 000 000
„ „ II kl.	156 000 000	150.000.000
„ „ III kl.	112.000.000	112 000.000
Cielęta I kl.	124 000 000	116,000.000
„ II kl.	110,000,000	100 000,000
„ III kl.	100.000.000	90.000.000
Świnie I kl.	228,000,000	200 000,000
„ II kl.	212 000.000	180,000,000
„ III kl.	190 000,000	166 000,000
Owce I kl.	130.000.000	110,000.000
„ II kl.	104.000.000	100.000.000
„ III. kl	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg	30.000.000	—
rosięta za parę 9 tyg.	40,000.000	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko